

PROTOKÓŁ NR 2/2019

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej

Rady Miasta Świdwin z dnia 28 stycznia 2019 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja o zrealizowanych w 2018 r. i planowanych przedsięwzięciach w placówkach oświatowych, kulturalnych, sportowych i realizujących zadania z zakresu polityki społecznej w roku 2019 przy udziale środków zewnętrznych.
3. Informacja o przewidywanym zapotrzebowaniu na opiekę przedszkolną w roku szkolnym 2019/2020.
4. Zaopiniowanie kalendarza imprez sportowych i kulturalnych na 2019 r.- informacja kierownika Wydziału Oświaty UM.
5. Sprawozdanie zbiorcze z realizacji średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę miejską Świdwin z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, której mowa w art. 30 a ust. 2KN
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 12:00 otworzyła Przewodnicząca M. Makowska. Przewodnicząca stwierdziła, że na 6 członków komisji obecnych jest 4 członków, natomiast dwóch radnych jest nieobecnych.

Obrady uznano za prawomocne.

Ad. 2

Przedstawianie informacji rozpoczęła pani **E. Krzeszowiec** kierownik ŚDS. Przedstawiona informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca zapytała panią kierownik w jakich obszarach chcą się rozwijać pracownicy w ramach zaplanowanych 12 tys. ?

Pani kierownik E. Krzeszowiec odpowiedziała: głównie chodzi o szkolenia wspomagające pracowników, walki ze stresem.

Przewodnicząca zapytała: macie pod opieką pełnoletnich autystyków i aspergerowców?

Pani kierownik odpowiedziała: mamy tylko osoby dorosłe i jednego uczestnika z zespołem sprzężonym, ale na pewno będzie tych osób więcej.

W dalszej części o informację poprosiła Przewodnicząca pana L. Jasiukiewicza dyrektor PW Relax.

Pan L. Jasiukiewicz powiedział, że jeżeli chodzi o projekty miękkie, tzw. społeczne nie było możliwości aplikowania z powodu takiego, że zakład nie ma osobowości prawnej i projekty, które były skierowane do takich jednostek jak MOPS czy ŚDS. Nas interesują najbardziej projekty typu twardego, czyli inwestycyjne, które przyczyniłyby się do zmniejszenia kosztów działalności. Ale są to projekty bardzo kosztowne, bo PW nie ma możliwości zabezpieczenia wkładu własnego. W związku z tym projekt dotyczący jednego z obiektów, złożył wydział inwestycji urzędu miasta, tj. przebudowa boiska sportowego. Ten projekt to 1 700 000 zł, więc możliwe dofinansowanie to ponad 890 000 zł. i wydział złożył te wnioski do dwóch programów. Do tej pory jednak nie ma rozstrzygnięć. Natomiast jeśli chodzi o plan, to PW jest zainteresowany możliwością pozyskania środków na dofinansowanie budowy instalacji fotowoltaniki. Montaż tej instalacji pozwoliłby na optymalizację kosztów działalności. PW zużywa miesięcznie około 50 tys. kWh energii elektrycznej, co się przekłada na 28-30 tys. zł brutto miesięcznie, więc zastosowanie takiej instalacji byłoby czymś bardzo istotnym. Chcielibyśmy postawić tą instalację na terenie za PW, gdzie teren jest nieużywany. Zdajemy sobie sprawę, że jest to ogromna inwestycja i jest to pomysł na dłuższy horyzont czasowy. Jest to plan priorytetowy.

Do projektów miękkich, społecznych, można zaliczyć powszechną naukę pływania, natomiast nawet to nie daje nam możliwości aplikowania. Zgłasza się do nas wiele klubów, stowarzyszeń, które na bazie naszej pływalni corocznie różnego rodzaju zajęcia, nie tylko związane z pływaniem, organizują.

Przewodnicząca zapytała o pracowników PW „Relax”. Jakich pan ma w swojej kadrze?

Pan dyrektor odpowiedział: pracowników na umowę o pracę jest 37. Z tego w administracji, łącznie ze mną pracuje 5 osób. Dodatkowo na umowę zlecenie pracuje około 10 osób. Są to przede wszystkim ratownicy, jeden konserwator, którzy pracują dodatkowo.

Przewodnicząca zapytała: czy pracownicy mają kwalifikacje do prowadzenia nauki pływania? Ile tych osób w ramach swojej pracy mogłoby na przykład prowadzić naukę?

Pan dyrektor odpowiedział: nauka jest prowadzona przez szkołę pływania.

Przewodnicząca zapytała: czy wśród tych 37 osób są tacy, którzy mają kwalifikacje do tego, żeby takie zajęcia prowadzić?

Pan dyrektor odpowiedział: ratownicy mają kwalifikacje, natomiast oni pracują jako ratownicy. Nie mogą wykonywać innych czynności, niż te do których są zobowiązani.

Przewodnicząca zapytała: czy w sytuacji aplikowania przez urząd o takie projekty miękkie ma pan w swoich zasobach takich pracowników, czy musiałby pan zatrudniać pracowników z zewnątrz?

Pan dyrektor odpowiedział: są ratownicy, którzy mogliby takie coś robić, ale są to pracownicy stali. Natomiast do wszystkich podmiotów zewnętrznych, które się do nas zwrócą albo jest to zleczone szkole pływania albo te podmioty przyjeżdżają z własnymi osobami, które zajmują się tą działalnością. My jesteśmy bazą, natomiast osoby, które szkolą są zatrudnione przez podmiot, który aplikował.

Radny W. Grzesiak zapytał: ci pracownicy, którzy są zatrudnieni wykonują zlecenia zewnętrzne?

Pan dyrektor odpowiedział: zewnętrzne firmy przyjeżdżają ze swoimi nauczycielami, a jeżeli nie to odsyłamy do szkoły pływania.

Radny W. Grzesiak zapytał: kto realizuje naukę w szkole pływania? Nasi ratownicy?

Pan dyrektor odpowiedział, że nie. Też nasi, ale przede wszystkim nauczyciele ze Szkoły nr 2, natomiast ratownicy to z reguły nasi zleceńowcy.

Radny W. Grzesiak zapytał: dlaczego dzieci mają odpłatność za przybycie na basen od 13:00 do 15:00? Muszą zapłacić 3 zł. Czym to jest spowodowane?

Pan dyrektor odpowiedział: basen w Koszalinie, który dodatkowo zapewnia dzieciom takie zajęcia dostaje dodatkowo pieniądze z urzędu miasta, około 300 tys. złotych. U nas nigdy nie dostaliśmy dodatkowo pieniędzy, więc to stąd wynika.

Radny W. Grzesiak zapytał: ale dostajecie dodatkowo pieniądze z funduszu kapslowego na swoją działalność. Szkoły też wam płacą za udział uczniów.

Pan dyrektor odpowiedział: szkoły płacą za naukę pływania a nie za dodatkowe zajęcia.

Radny W. Grzesiak powiedział: chodzi o to, że nie wszystkie dzieci stać na to, żeby zapłacić. Jest to dla mnie dziwne, że wymaga się opłaty.

Pan dyrektor odpowiedział: wejście każdego uczestnika wiąże się z jakimiś kosztami 3 zł. to jest połowa ceny już ulgowego biletu dla dzieci, który stosuje się na co dzień.

Pan B. Wachowiak dodał: kwestia środków kapslowych, są to środki w kwocie 80 tys. zł. na 2019 rok. Są to środki znaczone z przeznaczeniem na kontynuowanie nauki pływania dla uczniów klas IV-VIII szkoły podstawowej, klas III gimnazjum, a także zajęcia fakultatywne dla dzieci, czyli karnet dla chętnych dzieci klas III. Dzieci z tych zajęć korzystają nieodpłatnie przez cały okres trwania roku szkolnego.

Natomiast te 3 zł, to niespełna 50% ceny biletu.

Radna J. Kondracka powiedziała, że na górze parku są pomieszczenia jak sala konferencyjna, hotelik. Czy te pomieszczenia w ciągu roku są używane, czy z państwa strony były jakieś pomysły? Mamy taki duży basen i już od kilku lat nic się nie zmienia. Pan przedstawił pomysły na przyszłość

wygórowane, a mamy pomieszczenia, możliwości, gdzie byśmy mogli zdobywać pieniądze żeby nie było tak dużej potrzeby dofinansowania.

Radna dodała, że dziwi się, że do tej pory nie było na basenie możliwości stworzenia na sali konferencyjnej na przykład urodzin dla dzieci. Przez 17 lat nic się nie zmieniło.

Pan dyrektor powiedział, że obiekt ma 17 lat. Bar w tej chwili czeka na remont. Na górze są trzy pokoje gościnne i sala konferencyjna.

Radna J. Kondracka zapytała: ile razy rocznie jest wykorzystana sala konferencyjna?

Pan dyrektor odpowiedział, że różnie. Teraz są szkolenia praktycznie co tydzień.

Radna J. Kondracka zapytała: na kiedy planowany jest remont baru?

Pan dyrektor odpowiedział: zobaczymy jaki będzie przychód.

Radna J. Kondracka powiedziała: ja mam takie spostrzeżenie, że basen miałby większe możliwości, tylko, że przez te 17 lat nic nie było w tym kierunku robione.

Pan dyrektor odpowiedział, że się z tym nie zgadza. Jeszcze do niedawna, kiedy zauważyliśmy, że pojawił się projekt pozyskania dodatkowych środków, to przypominaliśmy okolicznym samorządom o czymś takim z propozycją skorzystania z naszego obiektu. Wysyłaliśmy nawet po 40-50 listów do okolicznych samorządów, natomiast w tej chwili w urzędach są komórki które śledzą jakie są projekty i nie ma takiej potrzeby żeby się przypominać.

Pan B. Wachowiak dodał, że w poprzednich latach aplikowaliśmy o środki do ministerstwa sportu, skąd pozyskiwaliśmy środki na naukę pływania.

Przewodnicząca zapytała pana dyrektora: co było powodem wypowiedzenia umowy pomieszczenia gastronomicznego?

Pan dyrektor odpowiedział, że tam się przewinęło kilka już osób, według których było to nieopłacalne. Po dwóch latach, kiedy korzystali z dofinansowania z urzędu pracy, tą działalność kończyli. Teraz trzeba to pomieszczenie wyremontować, przede wszystkim sufit.

Przewodnicząca zapytała o koszt.

Pan dyrektor odpowiedział, że jeszcze tego nie wycenił.

Przewodnicząca zapytała pana dyrektora czy był z jakimiś pomysłami czy zwracał się o jakąś współpracę do nowego burmistrza?

Pan dyrektor odpowiedział: jeszcze na ten temat nie rozmawiałem. Kadencja się dopiero zaczęła, ale na pewno będę się zwracał ze swoimi problemami, tak jak było za poprzedniego burmistrza.

Przewodnicząca zapytała pana dyrektora: jakich ma pan pracowników? Kogo pan zatrudnia? Co ci ludzie mogą, jakie usługi świadczyć, do jakich projektów może pan przystąpić z tą kadrą jaką pan posiada?

Pan Dyrektor odpowiedział, że są to ratownicy, sprzątaczkę, osoby obsługujące kasy, bar. Są też ludzie na Orliku, sali sportowej.

Przewodnicząca powiedziała: tak wnioskuję, że to co się dzieje na basenie, zajęcia sportowe, to są rzeczy, które się dzieją z obsługi osób ze stowarzyszeń czy podmiotów prywatnych, a nie z obsługi PW.

Pan dyrektor odpowiedział, że tak, dlatego, że nie ma takich możliwości. Jest jedna osoba, która aktualnie jest też ratownikiem i zastępuje osobę w barze, pracuje też w siłowni.

Przewodnicząca zapytała pana dyrektora czy rozważał zmianę sił, żeby takich osób było więcej? Czy jest taka możliwość?

Pan dyrektor odpowiedział: możliwość jest zawsze, tylko wiąże się z nowymi etatami. Ja nie mam możliwości zmiany struktury. Najniżej zarabiający pracownik to jest koszt 30-40 tys.

Przewodnicząca zapytała pana Burmistrza P. Felińskiego, czy odnośnie PW ma jakieś zamierzenia, plany?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeszcze nie.

W dalszej części swoje informacje przedstawiły:

- pani A. Strońska wz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1- załącznik nr 3 do protokołu,
- pani M. Bujakowska dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 – załącznik nr 4 do protokołu,
- pani E. Holak wz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 – załącznik nr 5 do protokołu,
- pani D. Borowczak dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – załącznik nr 6 do protokołu.

Pani D. Borowczak zgłosiła panu Burmistrzowi problem z zajezdnią na której doszło już do dwóch kolizji. Jest zakaz parkowania. Jest tam bardzo niebezpieczna kostka, jest ślisko i doszło do tych dwóch kolizji. Nadal jesteśmy odpowiedzialni za tą zajezdnię, a od 1 września zajezdnia powinna być zarządzana przez powiat. W tej chwili miejsc parkingowych mamy tylko 10.

Pan Burmistrz odpowiedział, że problem jest, bo rodzice nie stosują się do zakazu wjazdu. Tam powinny wjeżdżać tylko autobusy ale rodzice mówią, że nie mają gdzie parkować.

Pani D. Borowczak dodała, że zajezdnia spełni swoją rolę wtedy, gdy uda się utwardzić grunt po prawej stronie. Tam gdzie jest brama, której de facto jeszcze nie ma. Ciągłe powiat przesuwają terminy.

Pan B. Wachowiak dodał, że jest jeszcze nie przesunięte ogrodzenie.

Pan Burmistrz obiecał, że porozmawia ze starostą.

Pani M. Bujakowska powiedziała, że będzie miała problemy w przyszłym roku z zatrudnieniem, ponieważ będziemy łączyć etaty, ponieważ na przykład przy marginalnym zatrudnieniu polonisty będzie

musiał etat dopełniać oligofrenopedagogiką. Jest też sześć osób, które są zatrudnione w przedszkolu na czas nieokreślony, w związku z tym liczba tych osób będzie się też zmniejszała, ponieważ, osoby wracające z urlopów zdrowotnych muszą przejść do przedszkola, gdzie też przez wiele lat pracowały jako nauczycielki nauczania początkowego. Ta sytuacja u mnie w szkole jest coraz bardziej nabrzmiała.

Przewodnicząca komisji zapytała panią dyrektor czy ma jakiś pomysł, który mógłby pomóc?

Pani dyrektor odpowiedziała, że nie.

Przewodnicząca zapytała czy w pozostałych szkołach jest podobny kłopot?

Pani D. Borowczak odpowiedziała, że w szkole jest w tej chwili 28 oddziałów. Po odejściu gimnazjum zostaje 27, pod warunkiem, że będą wprowadzone takie zmiany jak do tej pory. Na ten moment na „częściówkach” zatrudnionych jest siedmioro nauczycieli, większych problemów nie powinno być.

Przewodnicząca zapytała skąd wynikają te „częściówki”?

Pani dyrektor odpowiedziała: z przesunięć kadrowych.

Pan B. Wachowiak dodał: zbiegły się w tym samym czasie dwie poważne reformy. Kumulacja problemów strukturalnych spowodowała, że musieliśmy zderzać bazę z którą funkcjonowały szkoły, po to by je optymalnie wykorzystać. Przy wdrażaniu reformy przyświecało nam sześć priorytetów, które staraliśmy się zachować. Po pierwsze optymalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury, wprowadzenie jednozmianowości, co jest priorytetem ministerstwa edukacji narodowej. Ważne też było zapewnienie nauczycielom ciągłości zatrudnienia. Kolejnym priorytetem było ograniczenie migracji nauczycieli między szkołami. Na ponad 170 etatów nauczycielskich tylko troje nauczycieli uzupełnia etaty.

W okresie wyżu demograficznego tylko w jednej szkole podstawowej nr 4 mieliśmy 1560 uczniów, a teraz we wszystkich czterech szkołach jest 1430 uczniów, a struktura szkół została taka sama.

Kwestia przeniesienia kolejnych oddziałów w kolejnych latach szkolnych to była konieczność. Gdyby to nie zostało zrobione, to okazało by się, że w trzecim roku wdrażania reformy w SP nr 4 pozostało by dziewięć oddziałów klas wczesnoszkolnych i dla żadnego z ponad pięćdziesięciu nauczycieli nie byłoby pracy. Jednocześnie nastąpiłoby przeładowanie jeśli chodzi o liczbę uczniów w SP nr 1 i 2, a już przed reformą te szkoły były przeciążone.

Szkoła nr 2 jest szkołą, gdzie dzieci wychowanie przedszkolne mogą realizować możliwie najlepiej z uwagi na małą liczebną ilość uczniów w szkole, jest tam teren zielony, dwa place zabaw, jadalnia. SP nr 1 ma 14 klasopracowni, SP nr 2 – 19, SP nr 3 -11 i SP nr 4 – 28.

Pani M. Bujakowska powiedziała: w kwestii jednozmianowości, w przyszłym roku to będzie przekleństwo dla SP nr 2, przy tak łatanych etatach oligofrenopedagogiką, będzie ogromny problem z ułożeniem właściwego planu. Jest to po prostu nierealne, żeby wszystkim zabezpieczyć godziny jakie potrzebują na pełny etat. Z problemem właściwego planu borykamy się już od kilku lat i są to godziny wielookienkowe dla nauczycieli.

Pan B. Wachowiak odpowiedział: co do tej niedogodności dotyczącej wielozmianowości, to się zgadzam, natomiast z drugiej strony stoimy wobec takiego wyboru, bo dla ministerstwa priorytetem jest jednozmianowość i rodzice też dopytują kiedy ta jednozmianowość będzie? My teraz mówimy, że ta jednozmianowość będzie docelowo. To są te dylematy. Na razie MEN wycofało się z tego pomysłu dotyczącego uzależnienia wysokości subwencji oświatowej od wskaźnika zmianowości, ale jak długo to będzie też nie wiemy.

Radna A. Perskiewicz dodała, że mówiąc o jednozmianowości trzeba pamiętać, że za chwilę pojawi się problem zwiększenia opieki na świetlicach.

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że jako samorząd mamy to na względzie.

Pani T. Ludwikowska przedstawiła informację na temat Świdwińskiego Ośrodka Kultury – załącznik nr 7.

Pan M. Dembiński przedstawił informację Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – załącznik nr 8.

Pani V. Mazurkiewicz przedstawiła informację na temat Przedszkola nr 1 (załącznik nr 9), a pani **J. Bąkowska** przedstawiła informację z Przedszkola nr 2 (załącznik nr 10).

Podsumowując ten punkt porządku obrad Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, jak duży wkład do budżetu miasta wykonują dyrektorzy i pracownicy placówek oświatowych. Ten ogrom pracy, po godzinach pracy bez dodatkowego wynagrodzenia, trzeba to docenić, a dla dyrektora Parku Wodnego niech to będzie inspiracja, gdzie można szukać tych środków.

Radna J. Kondracka podkreśliła, że bardzo duży wkład jest też rady rodziców.

Pani J. Bąkowska zwróciła się do Burmistrza: co roku w okolicach sierpnia, września, kiedy przychodzą nowe przedszkolaki, czy nie pochylić się nad problemem niani w przedszkolu? W momencie, kiedy 1 września w drzwiach przedszkola staje w jednej grupie 25 nowych dzieci, płaczących, krzyczących, uciekających, bijących itd., my jesteśmy bez takiej pomocy, to zachowanie bezpieczeństwa graniczy z cudem, żeby te dzieci były po prostu bezpieczne. Co roku dostajemy osoby z różnych projektów, a na to też idą jakieś pieniądze. Czy nie byłoby sensowniejsze żeby taki etat powstał na stałe?

Pani V. Mazurkiewicz dodała, że od dwóch lat w przedszkolach są po dwie grupy 3-latków.

Pan B. Wachowiak powiedział, że wiele lat temu takie rozwiązanie funkcjonowało w grupach dzieci 3-letnich. Później ze względów oszczędnościowych, samorząd wycofał się z tego rozwiązania i od tego momentu radzimy sobie w sposób incydentalny, pozyskując osoby z PUP.

Przewodnicząca przychyliła się do wniosku pani dyrektor.

Pan Burmistrz dodał, że wchodzi tu w grę kwestie oszczędnościowe.

Przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad. 3

Pan B. Wachowiak przedstawił „Informację o przewidywanym zapotrzebowaniu na opiekę przedszkolną w roku szkolnym 2019/2020.”

Załącznik do protokołu nr 11.

Ad. 4

Pan B. Wachowiak przedstawił informację nt. Zaopiniowania kalendarza imprez sportowych i kulturalnych na 2019 r.- informacja kierownika Wydziału Oświaty UM.

Informacja stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 5

Pan B. Wachowiak przedstawił „Sprawozdanie zbiorcze z realizacji średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę miejską Świdwin z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, której mowa w art. 30 a ust. 2KN.”

Informacja stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodnicząca komisji zaproponowała zorganizowanie w krótkim czasie kolejnego spotkania, które poświęcone będzie poświęcone ^{reformie} ~~reformie~~ oświaty.

Termin tego spotkania ustalono na 12 lutego o godz. 8:00.

Ad. 6

Przewodnicząca ogłosiła zakończenie posiedzenia komisji.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:
Monika Makowska
Monika Makowska